

Mieczysław Gryza

Atak na legnicki Ratusz – list otwarty

Sztuka i Dokumentacja nr 14, 204-205

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LIST OTWARTY

Listem tym chcę wyjaśnić motywy, dla których w performansie wykonanym podczas finału XXV Międzynarodowego Konkursu Sztuki Złotniczej w Legnicy zrobiłem dziurę w ścianie legnickiego Ratusza.

Jestem poznańskim artystą, który urodził i wychował się na Dolnym Śląsku. Zawsze bolało mnie, powszechne na naszych ziemiach odzyskanych, okrutne traktowanie tego, co „poniemieckie”.

W 2007 roku podjąłem próbę rewitalizacji starego, zniszczonego mostu kolejowego na rzece Barycz w Osetnie. Przepięknego mostu, który, choć zabytkowy, nie interesuje urzędów. Mimo moich wieloletnich starań i interwencji w tej sprawie, władze gminy pozostały na jego los obojętne.

https://www.youtube.com/watch?v=DUjiZP_P2eg

Jako artysta wykonałem na moście performans. Moja praca w postaci relacji multimedialnej z tej akcji, została nagrodzona w 2012 roku na legnickim konkursie. Odbierając wyróżnienie od organizatorów, chciałem by historia mostu, choćby symbolicznie, miała swój ciąg dalszy. Rozsypałem otrzymaną nagrodę (1 kg srebra w granulacie), siejąc w ten sposób ideę ratowania mostu wśród zebranych gości.

<https://www.youtube.com/watch?v=nZFL-kD8Ww>

Ostatni raz byłem w Osetnie dwa tygodnie temu. Niestety nadal jest on rozkradany przez złomiarzy i niszczone.

W 2015 roku, w swoich powrotach na ziemię dolnośląskie, trafiłem do Jędrzychowa - miejscowości oddalonej ok. 35 km od Legnicy. Jest tam zrujnowany, rozkradzony zbór poewangelicki, który jak most na Baryczy, niszczone w oczach.

Hańbiąca dewastacja jest obojętna mieszkańcom, władzom i urzędom powołanym do ochrony zabytków. Wobec takich zachowań, niegodnych Polski i Polaka, postanowiłem „przywlec tego rozkładającego się trupa na salony”. Z jędrzychowskiej cegły zrobiłem naszyjnik, nagrodzony przez międzynarodowe, prestiżowe jury. Można go obejrzeć na wystawie Galerii Sztuki w Legnicy (Plac Katedralny 1) wśród najlepszych dzieł tegorocznego konkursu.

<http://wroclaw.tvp.pl/25464184/festiwal-srebra-w-legnicy>

„Sztuka jest po to, by stawiać pytania”

Milczenie i obojętność wobec niszczenia cennego zabytku uznałem za cel mojego ataku. Przy użyciu młotowiertarki, na uroczystym rozdaniu nagród 21. maja 2016 roku w legnickim Ratuszu, skomentowałem swoją konkursową pracę. W imieniu Jędrzychowa wykonałem performans zadając pytanie: „Jakie są granice tolerancji dla niszczenia zabytków?”.

<https://www.youtube.com/watch?v=h7SuTq2Tm4I>

Usłyszałem, że będzie wyrok na wandalę. A odpowiedzi należy szukać w cegle z naszyjnika...

„38 sekund”

...które wywołało takie oburzenie, poświęciłem dla Jędrzychowa i dla sztuki.

38 sekund - tyle czasu zajęło mi symboliczne naruszenie wewnętrznej, wielokrotnie remontowanej i tynkowanej ściany Ratusza. A powszechna, nie tylko na Dolnym Śląsku, zagłada zabytków trwa od dziesiątek lat w przyzwoleniu i obojętności władz i urzędów.

Prawdziwym absurdem i hipokryzją jest dla mnie histeryczna reakcja na dziurę w ścianie wielkości jak pod gniazdko elektryczne i jednocześnie kompletna obojętność wobec Jędrzychowa i jego bogatej historii. Niestety tragiczna sytuacja tego ewangelickiego zboru to tylko jeden z niechlubnych przykładów, jakich w naszym kraju mamy tak wiele. Rozejrzyjcie się wokół. Ile zabytków jest rujnowanych ignorancją i doraźnymi interesami?

Po performansie pozostał kawałek cegły z legnickiego Ratusza. Wykonam z niego prace artystyczną - obiekt do myślenia. Jestem przekonany, że jako dzieło sztuki będzie miał większe szanse na przetrwanie niż w architekturze, jak pokazuje 700-letnia historia jędrzychowskiego zabytku.

Kończąc ten list sparafrazuję znane przysłowie: „Uderz w ratusz a ruiny się odezwą”.
Co mają do powiedzenia? Zapraszam na wycieczkę do Jędrzychowa.

<http://www.tvn24.pl/wroclaw,44/profanacja-zwlok-otwarte-trumny-czaszki-w-trawie-historia-kosciola-w-jedrzychowie,503323.html>

Performer
Mieczysław Gryza
30.05.2016